

wa *arbor* (obraz akustyczny, *signifiant*) (Saussure 1991: 78), przy czym drzewo przedstawione jest na górze, gdyż *signifié* góruje nad *signifiant*, a „słowo podporządkowane jest temu, co de Saussure nazywa «pojęciem»” (Mellard 1991: 9). Lacan odwraca tę relację, umieszczając znaczące ponad znaczoną i właściwie pokazuje, iż ów model autora *Kursu językoznawstwa ogólnego* stoi w sprzeczności z sformułowaną w innym miejscu definicją języka jako systemu różnic. Konsekwencje takiej definicji kierowałyby bowiem do modelu odwrotnego, gdyż:

W procesie konstytucji sensu – jak pisze Paweł Dybel – znaczone praktycznie nie posiada żadnej autonomii, ale zdaje się być funkcją oddziaływań znaczących, „efektem” ich relacji do siebie [...]. [Dla Lacana] proces konstytucji sensu stanowi pochodną procesów substytucji (metaforyzacji) i kombinacji (metonimizacji) znaczących. Stanowi on zatem prosty „efekt” tego, co się wydarza na poziomie znaczących: ustalania się na ich poziomie nowego typu różnic. (Dybel 1997: 70)²

Zarówno dla Freuda, jak i dla Lacana ważne są „nienormalne”, „marginalne”, „pozbawione sensu” zjawiska językowe – które w dużej części nazwać można za pomocą figur. Wszystko to w cudzysłowie, gdyż – i tu psychoanaliza zbliża się do wspomnianej teorii języka i teorii figuracji – są one jak najbardziej normalne. Jeszcze wyraźniej widać to u samego Lacana, dla którego (dosłowny) język świadomości jest niejako pochodną (figuratywnego) języka nieświadomości: podstawowa struktura języka daje o sobie znać nie w „normalnym” jego użyciu, lecz w tych wypowiedziach pacjenta, które zawierają zniekształcenia i przejęzyczenia.

Podobnie jak u Nietzschego, język, tylko dzięki temu, że zapomina o swej genezie, może cokolwiek wypowiedzieć. To, co zapomniane, wyparte w tym dyskursie, jak pisze Dybel:

zawsze może w nim dojść na poziomie jego językowej organizacji do głosu, rozbijając jego (pozorną) spójność i jednolitość. [...] Dyskurs nieświadomości [...] jest dyskursem samej językowości języka: językowi chodzi w nim wyłącznie o siebie samego jako pragnienie. (Dybel 2000b: 274, 279)

² Warto dodać, iż dla Lacana metafora i metonimia są także pomocne przy opisie, odpowiednio, wiedzy i pragnienia: „Metafora sytuuje wiedzę w strukturze i funkcjonowaniu nieświadomości na osi «wertikalnych zależności znaczonego», natomiast metonimia umieszcza pragnienie na osi «horyzontalnego łańcucha znaczących»” (Mellard 1991: 23). Charakteryzują one także, odpowiednio, strukturę dyskursu świadomości i dyskursu nieświadomości zob. Dybel (2000b: 274–278).